

W piątkowe popołudnie zarówno Warszawa, jak i cała Polska, były demonstracją zorganizowaną przez NSZZ "Solidarność" przeciwko unijnemu programowi tzw. „Zielonego Ładu”. Według zapewnień samego Piotra Dudy, szefa największego związku zawodowego w Polsce, podczas marszu wolontariusze zebrali imponującą liczbę aż 150 tysięcy podpisów pod wnioskiem o referendum w tej sprawie.



Uczestnicy demonstracji, w tym rolnicy, górnicy, robotnicy i przedstawiciele innych zawodów, wyrażają swój zdecydowany sprzeciw wobec polityki klimatycznej Unii Europejskiej, której koszty mają ponieść zwykli obywatele. Protestujący sprzeciwiają się Zielonemu Ładowi, ponieważ wprowadzenie tych regulacji doprowadziłoby do znaczących podwyżek cen energii, gazu i żywności, a w konsekwencji do obniżenia poziomu życia Polaków.

Przywódca Solidarności podkreśla, że ich celem jest zebranie miliona podpisów pod wnioskiem referendalnym. Związkowcy chcą w ten sposób umożliwić wszystkim obywatelom wypowiedzenie się na temat szkodliwych regulacji unijnych. Piotr Duda nie pozostawia wątpliwości - "Chcemy rzucić te podpisy pod nogi marszałka Hołowni i mamy nadzieję, że rzędn pod tym się ugnie i to referendum się odbędzie".

Demonstranci zarzucają również władzom UE, że wprowadzają Zielony Ład bez prawdziwego dialogu społecznego. Ich zdaniem, Bruksela ignoruje obawy Polaków i nie bierze pod uwagę realnych skutków, jakie te rozwiązania będą miały dla polskiej gospodarki i rodzin.

Warto podkreślić, że Solidarność nie pozostawia zdużej - "Zielony Ład to problem, który dotyczy wszystkich pracowników w Polsce. Nie tylko rolników". Dlatego do protestu przyłączają się przedstawiciele różnych zawodów, którzy dostrzegają zagrożenia związane z tymi unijnymi politykami.

## **Aktualności**

Utworzono: piątek, 10, maj 2024 17:22 - Poprawiono: piątek, 10, maj 2024 17:22

Opublikowano: piątek, 10, maj 2024 21:22

Odsłony: 1434

---

Za: Fronda.pl